

Historia: Powojenna Legia najbliższej spadku z ligi

Łroda, 9 marca 2011 r. godz. 10:36

Legia jest jedynym klubem, który po II Wojnie Światowej ani razu nie spadł z najwyższej klasy rozgrywkowej. Blisko degradacji było niespodziewanie na początku lat 90-tych, kiedy nasz zespół walczył o utrzymanie w Lublinie. Wygrana 3-0 z Motorem w sezonie 1991/92 pozwoliła jednak odetchnąć kibicom. Także w 1950 roku, o czym wspominał ostatnio Zdzisław Sosnowski, byliśmy blisko spadku. Najbliżej w historii.

Legia przegrała wówczas 6 meczów w końcówce sezonu i o utrzymaniu decydował ostatni mecz sezonu, wyjazdowy z Lechem Poznań. Ten rozegrano w Poznaniu 19 listopada 1950 roku. Warto przy okazji przypomnieć, że na półmetku rozgrywek Legia zajmowała piąte miejsce!

"Remis uzyskany przez drużynę warszawską, uważać należy za szczęśliwy. Z drużyny poznańskiej na wysokości zadania stanęli jedynie bramkarz Wróblewski oraz obrońca Sobkowiak, którzy z niezwykłą ofiarnością, często skutecznie, likwidowali akcje przeciwnika" - pisał Przegląd Sportowy.

Dziennik sportowy zwracał uwagę na olbrzymie zaangażowanie legionistów w walce o każdą piłkę. Problemem była jednak skuteczność. "Jedynie Sąsiadek próbował przeprowadzić kilka rajdów, z których jeden zakończył się wyrównującą bramką. Zastąpienie Górskiego przez Ochmańskiego w drugiej połowie nie wniosło do linii ataku zmiany. Raczej Górski dawał się bardziej we znaki stoperowi Tarce, aniżeli zastępcą" - pisał Przegląd, choć w pomeczowym protokole zapisano, że Ochmański zmienił Olejnika, nie Górskiego.

Dziennikarze pochwalili Legię za niezłą grę w drugiej linii. "Doskonale wywiązywał się ze swego zadania Serafin, który niejednokrotnie wyjaśniał dość nieprzyjemne sytuacje pod własną bramką. Orłowski tak jak mógł szachował Aniołę. Do dwójki tej dostroił się Oprych, który niejednokrotnie spełniał rolę szóstego napastnika. Sama gra była chaotyczna i słaba, a licznie zebrana publiczność nie zadowolona z formy swych pupilów - opuściła wcześniej boisko" - pisał PS.

Remis w Poznaniu z trzecim w tabeli Lechem okazał się decydujący dla naszej drużyny w walce o utrzymanie. Co ciekawe był to jedyny remis na wyjeździe "wojskowych" w tamtym sezonie. Legia w tamtych rozgrywkach z 22 spotkań wygrała tylko 7 (4 u siebie, 3 na wyjazdach), 4 zremisowała (3 w Warszawie, 1 na wyjeździe) i 11 przegrała (4-7). Zdecydowanie najsłabiej legionisci spisywali się wówczas w końcówce sezonu, przed meczem z Lechem, przegrywając 6 kolejnych meczów: 1-2 z Polonią (w), 2-3 z Cracovią (d), 0-3 z Ruchem Chorzów (3), 2-3 z ŁKS-em (w), 0-1 z AKS-em Chorzów (w) i 0-2 z Wisłą (d).

W ostatniej kolejce zagrożone spadkiem Szombierki Bytom wygrały 2-1 z AKS-em Chorzów i o utrzymaniu naszego klubu zadecydował (zdecydowanie) lepszy stosunek bramek. Wówczas o miejscu w tabeli nie decydowały wyniki bezpośrednich meczów, choć gwoździem do trumny warto dodać, że oba mecze z Szombierkami Legia wygrała (8-3 i 3-1). Spadek Warty Poznań był już przypieczętowany sporo wcześniej.

19.XI.1950, Poznań: Lech Poznań 1-1 (1-0) Legia Warszawa

1-0 41 min. Kołtuniak

1-1 60 min. Sąsiadek

Lech: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Czapczyk, Kołtuniak, Białas, Anioła, Gogolewski, Chudziak.

Legia: Zdzisław Sosnowski, Jerzy Piotrowski, Feliks Polak, Józef Oprych, Jerzy Orłowski, Henryk Serafin, Wacław Sąsiadek,

Szczepański, Kazimierz Górski (Zygmunt Ochmański), Władysław Sopotek, Marian Olejnik.

Sędzia: Seifert (Kraków)

Tabela w I klasie rozgrywkowej w 1950 roku:

1. Wisła Kraków 33 51-17
2. Ruch Chorzów 32 50-24
3. Lech Poznań 26 52-37
4. Cracovia Kraków 23 32-29
5. Górnik Radlin 23 33-31
6. Garbarnia Kraków 23 38-39
7. Polonia Warszawa 21 40-46
8. AKS Chorzów 19 32-29
9. ŁKS Łódź 19 36-46
10. Legia Warszawa 18 38-40
-
11. Szombierki Bytom 18 33-64
12. Warta Poznań 9 18-51

Poprzednie teksty znajdziecie w dziale Historia.